



★
MOC
RADOŚCI
DOBROCI
SERDECZNOŚCI
OBFITOŚCI
W TE ŚWIĘTA
ŻYCZY
INFO
ZAŁOGA



*Najserdeczniejsze życzenia ciepłych, prawdziwie rodzinnych
i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz przede wszystkim zdrowia i wszelkiej pomyślności
w nowym roku 2022*

**** życzą ****

*Starosta Sokółski Piotr Rećko wraz z Zarządem Powiatu,
Przewodniczący Rady Krzysztof Krasiński wraz z Radą Powiatu Sokólskiego*

*Braciom i Siostram wyznania prawosławnego
życzymy radosnego przeżywania Narodzin Chrystusa.
Oby nowy rok 2022 przyniósł zdrowie
oraz poczucie prywatnego i zawodowego spełnienia*

życzą

*Starosta Sokółski Piotr Rećko wraz z Wicestarostą Jerzym Białomyzym,
Zarząd Powiatu Sokólskiego
oraz Przewodniczący Rady Krzysztof Krasiński
wraz z Radą Powiatu Sokólskiego*



W NUMERZE:

Spotkania opłatkowe / Świąteczko pokoju / 40. rocznica ogłoszenia stanu wojennego / Minister Błaszczak w Sokółce / Radość świętowania w dąbrowskim WTZ / Rozmowa: „Święta są czasem refleksji i okazją do tego, żeby się zatrzymać... / Spartakiada „Aktywni Razem” / OSP Zubrzyca Wlk. bogatsza o nowe sprzęty / Śniadanie biznesowe / Chcą mieć w przyszłości swoją działalność...

40. rocznica ogłoszenia stanu wojennego



Szanowni Państwo,

Mimo końca roku my nie zwalniamy tempa. Wykorzystujemy każdy moment, by działać na rzecz wszystkich mieszkańców naszego powiatu. Szczególną uwagę skupiamy na młodzieży. A tę mamy wyjątkową. Dał temu wyraz ostatni konkurs, w którym wzięli udział uczniowie z naszych szkół. Pokazali w nim swoją przedsiębiorczość, umiejętność pokonywania barier. Ich pomysłowość i biznesowe podejście do przyszłości bardzo pozytywnie zaskoczyło całą kapitułę. Wśród laureatów konkursu był również uczeń naszego SOSW, co szalenie cieszy. Pokazuje bowiem, że kadra ośrodka jest na najwyższym poziomie i przygotowuje wychowanków do dorosłości w taki sposób, by starali się być niezależni, a że jest trudne do osiągnięcia, to sukces raduje niezwykle mocno.

Mam nadzieję, że przyszły rok przyniesie nam jeszcze więcej chwil radości i powodów do dumy z tego, że jesteśmy mieszkańcami Powiatu Sokólskiego.

Życzę też wszystkim, by nadchodzący świąteczny czas był wypełniony atmosferą miłości i przyniósł wytchnienie, zatrzymanie od pędu codzienności. Wesołych Świąt i szczęśliwego nowego roku!

Starosta Sokółski
Piotr Rećko

Oplatek z mundurowymi

- Bronicie nie tylko od cinka granicznego w gminie Kuźnica, ale również granicy Unii Europejskiej tj. Francji, Niemiec czy Holandii. Z ca-

łego serca wam za to dziękuję. Dziękuję w imieniu Powiatu Sokólskiego, na którego terenie stacjonują wasze jednostki - **powiedział Piotr**



Piotr Rećko, Starosta Sokółski, Jerzy Białomyzy, Wicestarosta i Małgorzata Karczewska, dyrektor Zespołu Szkół w Suchowoli, uczcili kolejną rocznicę wybuchu stanu wojennego pod pomnikiem bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Suchowoli.

- Obchodzimy 40. rocznicę ogłoszenia stanu wojennego w Polsce, który był tragedią dla narodu polskiego. Zabił energię społeczną, którą wyzwalała Solidarność - **mówił Starosta.**

Kiedy w 1980 roku naród polski myślał, że idą ogromne zmiany na lepsze, że idzie wolność, nikt nie spodziewał się, że rok później, 13 grudnia, ta wolność pozostanie jedynie marzeniem, stłamszona na prawie dziesięć kolejnych lat.

- Spotykamy się w tym miejscu, w Suchowoli, ponieważ musimy pamiętać również o naszym wspaniałym rodaku, ks. Jerzym Popiełuszcze. Był on jedną z ofiar stanu wojennego i oddał życie w imię tego, by nam żyło się lepiej. Czcimy pa-

mięć o nim, ale również o tych wszystkich, którzy walczyli o naszą wolność. Wywalczyli ją, dzięki czemu teraz możemy żyć spokojnie, w wolnym kraju - **akcentował Piotr Rećko.**

Zapalono także światełka pamięci na sokólskim cmentarzu parafialnym.

- Miejsce, w którym się znajdujemy było miejscem, w którym w dniu śmierci ks. Jerzego Popiełuszki zawisła klepsydra i którą natychmiast zerwali prawdopodobnie pracownicy SB. Ta czynność powtarzała się każdego kolejnego dnia. Co noc wieszano nową klepsydre i co noc ją zrywano. Mieszkańcy to zauważali i postanowili w tym właśnie miejscu upamiętnić śmierć Popiełuszki - **mówił Krzysztof Krasieński, Przewodniczący Rady Powiatu Sokólskiego.**

W 40. rocznicę rozpoczęcia stanu wojennego Piotr Rećko, Starosta Sokółski, Krzysztof Krasieński, Przewodniczący

Rady Powiatu Sokólskiego oraz Zbigniew Dębko, Dyrektor Wydziału Promocji w Starostwie Powiatowym zapalili znicze w miejscu upamiętniającym śmierć Jerzego Popiełuszki w Sokółce.

Krzysztof Krasieński dodał, że każda kolejna rocznica stanu wojennego, przypomina mu czasy, kiedy nastąpiła przerwa w działalności Solidarności, dogłębna frustracja wśród ludzi i głęboka zapaść w polskiej gospodarce. Był on wówczas przewodniczącym NSZZ Solidarność Ziemi Sokólskiej.

- Niedawno została wydana książka pt. „Wspomnienia ze stanu wojennego”, w której będzie można przeczytać m.in. moje wspomnienia z tego okresu, jak również Krystyny Zajczyk, obecnie Kossakowskiej, która pełniła obowiązki sekretarza w biurze NSZZ Solidarność - dodał przewodniczący.

Oprac. Sylwia Matuk,
fot. Marcin Pogorzelski

Rećko, Starosta Sokółski podczas spotkania oplatkowego ze służbami mundu-

rowymi, które odbyło się w Kuźnicy.

Starosta zaznaczył, że wszystkie gminy w pasie przygranicznym stanęły na wysokości zadania i wzięły udział w akcji „Murem za polskim mundurem”. Wspominał również o dzieciach, które przysyłały własnoręcznie wykonane laurki mundurowym a także o mieszkańcach, którzy organizowali opał.

- Polscy mundurowi stanęli na wysokości zadania. Gdyby tak się nie stało, duże grupy uchodźców przekraczałyby dziś naszą granicę - **akcentował Piotr Rećko.**

W czasie spotkania oplatkowego śpiewano kolędy z Chórem Polskiej Pieśni Narodowej z Bielska Podlaskiego. Mundurowym życzone radosnych świąt oraz bezpiecznego powrotu do domów.

- Bez względu na to gdzie Pan Jezus się narodził, czy w stajence, grocie, czy w złotej komnacie, jeżeli w sercu moim, Twoim nie zamieszka, to nigdzie nie znajdzie miejsca - **powiedziała Wiesława Burnos, członek Zarządu Województwa Podlaskiego,** która również była obecna na uroczystości. Opr. E. Rapiej



Minister Błaszczak przekazał kluczyki do rosomaków

„Żołnierzom, którzy stoją na straży naszego bezpieczeństwa należy się najwyższy szacunek”.



- Wszystko robimy po to, żeby Polska była bezpieczna, żeby Wojsko Polskie było coraz liczniejsze i wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt. Tylko w ten sposób możemy odstraszyć ewentualnego agresora. Istotne jest, że sprzęt trafia właśnie do jednostek rozlokowanych na wschodzie naszego kraju, dlatego, że to jest ta część Polski, która wymaga zdecydowanych działań w sensie zapewnienia bezpieczeństwa – **rozpoczął Mariusz Błaszczak, Minister Obrony Narodowej.**

W uroczystości, która odbyła się 16 grudnia w Sokółce, oprócz żołnierzy wojsk liniowych a także WOT i duchownych, wziął udział Piotr Rećko, Starosta Powiatu Sokólskiego a także Mariusz Błaszczak, szef MON.

- Żołnierzom, którzy stoją na straży naszego bezpieczeństwa należy się najwyższy szacunek - **zaznaczył Piotr Rećko.**

Nie bez przyczyny wybrano datę przekazania wołów dowodzenia 16 Dywizji Zmechanizowanej i świątecznego spotkania z żołnierzami, którzy strzegą granicy z Białorusią. Miesiąc temu, 16 listopada, żołnierze WP, funkcjonariusze straży gra-

nicznej i policji odparli atak migrantów na granicę w Kuźnicy.

16 Dywizja Zmechanizowana pełni służbę przede wszystkim na granicy polsko-białoruskiej, zapewniając bezpieczeństwo naszej ojczyzny, bezpieczeństwo Unii Europejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckiego. Żołnierze tej Dywizji na co dzień nie tylko pełnią służbę na granicy, szkolą się też i podnoszą swoje umiejętności.

- Żeby żołnierze Wojska Polskiego mogli wykonywać swoje obowiązki muszą dysponować odpowiednim sprzętem, stąd też wręczyłem dziś kluczyki do 6 wołów dowodzenia. Są to wozy wyprodukowane przez Polski Przemysł Zbrojeniowy i odznaczają się dużymi walorami użytkowymi. Ich cechą wyróżniającą jest mobilność i środki łączności – **wyjaśnił Minister Błaszczak.**

Po części oficjalnej poświęconej przekazaniu sprzętu, odbyło się spotkanie opłatkowe szefa resortu obrony z żołnierzami pełniącymi służbę na granicy polsko-białoruskiej. Minister podziękował mundurowym przede wszystkim za codzienną służbę pełnioną na granicy polsko-białoruskiej,

dlatego że jest to miejsce, w którym służba nabiera szczególnego wyrazu.

- Okres bożonarodzeniowy jest szczególny dla każdego człowieka, również dla nas żołnierzy. Zgromadzeni dziś tu, ale też wykonujący zadania bezpośrednio na granicy, tworzymy rodzinę wojskową. Na czele tej rodziny stoi właśnie Minister Błaszczak, któremu dziękujemy za wsparcie i pomoc –

powiedział gen. Krzysztof Radomski, Dowódca 16 Dywizji Zmechanizowanej.

Dodał, że dzieląc się opłatkami dają dowód i znak jedności w obronie granic Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie życzył wszystkim zdrowych i bezpiecznych świąt Bożego Narodzenia.

Życzenia świąteczne zostały przekazane przez Starostę Sokólskiego, a także przez

żołnierzy z Polskich Kontyngentów Wojskowych, pełniących służbę poza granicami kraju. Zebrani w Sokółce łączyli się z żołnierzami pełniącymi służbę przy granicy za pomocą telebimu. W uroczystości uczestniczyli też harcerze z sokólskiego ZHP, którzy przekazali Ministrowi Obrony Narodowej Betlejemskie Światło Pokoju.

Uroczystości uświetnił występ Akademickiego Chóru z Wojskowej Akademii Technicznej i orkiestry. Dyrygentem i dyrektorem artystycznym chóru jest Joanna Korczago. Kształceniem techniki wokalne chórystów zajmuje się zaś Bogumiła Dziel-Wawrowska. Zespół tworzą w większości studenci i absolwenci Wojskowej Akademii Technicznej, czyli młodzi i ambitni ludzie, z oddaniem realizujący pasję śpiewu zespołowego. Kolędy w ich wykonaniu zapierały słuchającym dech w piersiach.

Oprac. Sylwia Matuk,
fot. Mateusz Zalewski

Jasełka w SOSW



W czwartkowe popołudnie (16.12) uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przedstawili społeczność szkolnej Jasełka.

- Uczniowie przybliżyli wydarzenia sprzed 2 tysięcy lat, kiedy Dobro i Miłość

przyszły na świat w lichej stajence - **komentuje Edyta Kondrat z SOSW.**

Po występach odbyło się spotkanie przy świątecznym stole. Dyrektor Elżbieta Szomko, złożyła wszystkim życzenia. Uroczystość

uświetniła obecność duchownego, ks. Łukasza Ławreszuka, z którego ust padło wiele ciepłych słów.

Społeczność SOSW dziękuje panom: Mariuszowi i Tadeuszowi Woronowiczom za ufundowanie paczek wigilijnych.

Za organizacją całości stały nauczycielki: Katarzyna Dylewska, Marta Kawrygo-Leonowicz, Małgorzata Zajczyk, Ewa Wińska, Sylwia Szomko, Monika Grusznis, Edyta Kondrat, Lila Zajkowska, Dorota Kozaczyńska i Katarzyna Zalewska.

- Za przygotowanie wigilijnych potraw podziękowania kierujemy do personelu kuchni szkolnej - **kończy Edyta Kondrat.**

Podwójna radość do świętowania w dąbrowskim WTZ

„Konkursy, w których biorą udział podopieczni są dla nich zarówno zabawą, jak i wyzwaniem.”

- Spotykamy się z dwóch bardzo ważnych powodów. Po pierwsze z okazji przekazania niezbędnego sprzętu do funkcjonowania warsztatu, kupionego w ramach Programu Wyrównywanie Różnic między regionami 3. Kolejny powód to rozstrzygnięcie konkursu plastycznego – **rozpoczął Andrzej Kamliński, kierownik WTZ.**

W ramach projektu „Modernizacja Infrastruktury Warsztatów Terapii Zajęciowej” kupiono drukarkę i skaner 3D, ploter laserowo tnąco-grawerujący, traktorek z zestawem osprzętu, a także piec do wypalania ceramiki.

- Dziękuję przede wszystkim PFRON-owi za możliwość aplikowania do tego programu oraz Dyrektora Grażynę Bogdańską, która jest aniołem osób niepełnosprawnych. Dzięki jej wsparciu realizujemy założone cele. Podziękowania kieruję również w stronę Alicji Rysiejko, Dyrektora PCPR w Sokółce, która wkłada w nasze

działania nową jakość. Nie poradzilibyśmy sobie również bez poparcia zarządu i aprobaty radnych powiatowych – **powiedział Piotr Rećko, Starosta Sokólski.**

Grażyna Bogdańska, Dyrektor Podlaskiego Oddziału PFRON stwierdziła, że ten region ma szczęście, że Starosta Sokólski sprzyja tworzeniu Zakładów Aktywności Zawodowej, bo tam gdzie nie ma takiego wsparcia, są trudności przy zakładaniu ZAZ-ów.

Uczestnikom konkursu plastycznego, organizowanego od lat przez PFRON, wręczono nagrody w kategoriach: malarstwo, grafika, rzeźba kameralna i płasko-rzeźba oraz tkanina.

W gronie laureatów znaleźli się: Mariusz Stankiewicz, Kamil Kowalczyk, Marek Bedko i Halina Truska.

- W tym roku konkurs zorganizowany był pod hasłem: „To, co kocham”. Jestem bardzo szczęśliwa, że mogłam wręczyć młodym artystom

nagrody – **mówiła Dyrektor Bogdańska.**

Dorota Kłoczko, instruktor terapii zajęciowej podkreśliła, że konkursy, w których biorą udział podopieczni są dla nich zarówno zabawą, jak i wyzwaniem. Podchodzą do nich bardzo emocjonalnie i starają się dać z siebie wszystko.

Projekt „Modernizacja infrastruktury WTZ” miał na celu uwspółcześnienie narzędzi wykorzystywanych przy rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełno-

sprawnych. Był koniecznością ze względu na szybko rozwijający się rynek pracy, nowe technologie i wymagania konsumentów-nabywców prac i usług wykonywanych przez uczestników WTZ.

Całkowity koszt zadania to 180 020,03 zł, w tym dofinansowanie ze środków PFRON w wysokości 144 012,80 zł, dotacja z Powiatu Sokólskiego, stanowiąca wkład własny projektu w kwocie 36 003, 20 oraz wkład własny 4,03 zł.

Oprac. Sylwia Matuk,
fot. Marcin Pogorzelski



Działania projektowe

Zarazić bakcylem pasji fotograficznej...

Czy „Fotografia jest fajna”... sprawdzały uczestniczki I Edycji Zająć Fotograficznych zorganizowanych przez Marcina Pogorzelskiego, Łukasza Raube i Dawida Ostapiewicza - członków Stowarzyszenia Oczy Podlasia.

- Za nami 3 miesiące intensywnej pracy i 6 spotkań, podczas których odwiedziliśmy fajne miejsca i spotkaliśmy wielu ciekawych ludzi. W zajęciach uczestniczyły dziewczyny z sokólskiego ZS i ZSZ pod opieką pani Małgorzaty Kułakowskiej. Gościliśmy w Stajni Hackamore, tam Miss Podlasia Ola Minkiewicz podpowiadała jak pozować do zdjęć i współpracować

z fotografem. Z kolei w różanostockim Salezjańskim Ośrodku Wychowawczym przed obiektyw zaprosiliśmy

niesamowitych chłopaków z Cyrklozji, nad którymi pieczę sprawuje Ania Wojszel. W zajęciach uczestniczył go-

ściennie doświadczony fotograf Juliusz Stelmaszek, który przekazał dziewczynom podstawy fotografii portre-

towej. Tematem kolejnego spotkania było światło, poprowadził je Łukasz Raube. Wizyta w Venie Art - Szkole Stylizacji była punktem kulminacyjnym naszego programu. Tam dziewczyny przeszły stylizacyjną metamorfozę i tym razem miały okazję same być modelkami – **opowiadał Marcin.** Zapytany o plany, odpowiedział - Działamy dalej, mamy już nowe pomysły na II edycję, zainteresowanych zapraszamy do współpracy.

fot. Oczy Podlasia



Projekt realizowany z zadania gm. Sokółka zakresu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz przeciwdziałania narkomanii.

Brawo młodzi, dąbrowscy liderzy!

Pod koniec listopada w białostockiej restauracji Kawelin, odbyła się uroczysta gala podsumowująca projekt „Młodzi Liderzy Podlasia 2021 - szansą rozwoju regionu.”

Projekt miał na celu aktywizację młodych liderów. Wzięło w nim udział ośmiu uczniów ze szkół ponadpodstawowych naszego województwa, przejawiających cechy leaderskie, zaangażowanych w działania na rzecz środowiska lokalnego oraz chętnych do dalszego rozwoju i samodoskonalenia. Program obejmował spotkania warsztatowe młodzieży w Tykocinie rozłożone na cztery weekendy, mające na celu poszerzanie umiejętności i kompetencji społecznych. Podsumowaniem miała być realizacja własnego projektu.

Organizatorem przedsięwzięcia była Fundacja Czwarty Wymiar z Białegostoku, zaś środki finansowe

przeznaczył Narodowy Instytut Wolności Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach dotacji Nowego Funduszu Inicjatyw Obywatelskich na rok 2021.

Trójka uczniów z klasy II b z Zespołu Szkół w Dąbrowie Białostockiej, Milena Hukałowicz, Paulina Halicka i Stanisław Stroczkowski w ramach projektu zorganizowali akcję charytatywną na rzecz chorych kolegów z liceum.

Jej najważniejszą częścią był mecz samorządowców: Gmina Dąbrowa Białostocka kontra Powiat Sokólski.

Na gali podsumowującej działania młodych liderów każdy z uczestników projektu nagrodzony został Certyfikatem Młodego Lidera i drobnym upominkiem. Młodzież była bardzo dumna ze zrealizowanych przedsięwzięć.

Oprac. Sylwia Matuk,
fot. LO w Dąbrowie Biał.



Maraton pisania listów Amnesty International, odbywa się co roku 10 grudnia, w ramach świętowania Międzynarodowego Dnia Praw Człowieka. Jest to największa globalna akcja na rzecz praw człowieka. Na całym świecie łączy się siły, aby wspólnie wysłać apele listowne do władz i wyrazić solidarność w sprawach kilku konkretnych osób, których prawa są łamane. Akcja trwa już od 20 lat, pierwszą z nich zorganizowała grupa lokalna Amnesty z Warszawy w 2001 roku.

Wspólne pisanie listów mógł zorganizować każdy, grupa przyjaciół, społeczności szkolne czy nieznajomi.

9 grudnia od godz. 9.00 do 15.00 w społeczność szkolną Liceum Ogólnokształcącego w Sokółce również wzięła udział w Maratonie. Uczestniczyli w nim zarówno uczniowie, jak i nauczyciele. Koordynatorem akcji była pani Barbara Kołosowska.

Uczestnicy Maratonu Pisanie Listów najliczniej sta-

nęli w obronie Janny Jihad, piętnastoletniej dziennikarki obywatelskiej. Dziewczyna dokumentuje opresyjne działania armii Izraela względem Palestyńczyków, w tym również dzieci. Izrael jest sygnatariuszem Konwencji o Prawach Dziecka, ale nie obejmuje ochroną palestyńskich dzieci w Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu. Janna w swoich działaniach spotyka się z dyskryminacją i otrzymuje groźby śmierci.

Rezultaty Maratonu są widoczne od razu, ludzie są uwalniani z więzień, władze reagują na apele, złe prawo jest zmieniane.

Tak było między innymi w przypadku Nassimy al-Sada, aktywistki działającej na rzecz praw kobiet. Aresztowano ją w 2018 roku za pokojową działalność w obronie praw człowieka. Dzięki kampanii, podczas której napisano 777.611 listów, tweetów i innych wiadomości, Nassima odzyskała wolność w czerwcu 2021 roku i wróciła do rodziny i przyjaciół.

Inna historia dotyczy Germaina Rukuki, pracownika organizacji pozarządowej i obrońcy praw człowieka. W kwietniu 2018 r. mężczyzna został uznany za winnego szeregu fałszywych zarzutów i skazany na 32 lata więzienia w Burundi. Odzyskał wolność 30 czerwca 2021 roku. Przyczyniły się do tego działania prawie 400.000 osób, które wsparły kampanię na rzecz jego uwolnienia.

Oprac. Sylwia Matuk,
fot. LO w Sokółce

Świąteczne pokoju trafiło do Starostwa

Wiesława Burnos, członek zarządu Województwa Podlaskiego przekazała na ręce Jerzego Białomyzego, Wicestarosty Sokólskiego, Betlejemskie Światło Pokoju i życzenia na Święta Bożego

Narodzenia, oraz na nadchodzący 2022 rok.

Świąteczne Pokoju od lat dociera do polskich domów, kościołów, urzędów i w tym roku również zagościło w Starostwie Powiatowym w Sokółce.



Oplatek z „Wrzosami”

Członkowie chóru „Sokólskie Wrzosi” połamali się oplatkiem. Gośćmi Klubu Senior+ byli Piotr Rečko, Starosta Sokólski i ksiądz proboszcz Jarosław Ciuchna. Świąteczne spotkanie przebiegało w ciepłej atmosferze, zwieńczono je wspólnym śpiewaniem kołęd.

opr. i fot. Mateusz Zalewski



Sidra

W związku z poniższym bardzo jestem ciekawy czy szkoła w Sidrze dotrzymała zobowiązań i przyjęła imię Bohatera Powstania Styczniowego, czy zachowały się zdjęcia z pobytu wojskowych na terenie gminy i czy groby poległych z 1920 roku otaczane są przez uczniów opieką? Bardzo będę wdzięczny za sygnały pod adres: gryzewski1306@gmail.com

W czasie ubiegłych wakacji (1938 roku) przybył w okolice Sidry pułk piechoty im. Ludwika Narbutta i rozłożył się obozem pod wsią Siderką w odległości 3 km od Sidry. W dniu 15 sierpnia pułk obchodził święto, na które przybyła tłumnie okoliczna ludność, a w szczególności dziatwa szkolna. Imponujące i niezatarte wrażenie wywarła na wszystkich msza polowa,



defilada, a następnie zabawa urządzona przez wojsko pod gołym niebem.

W czasie swego pobytu w okolicach Sidry pułk doprowadził do należytego porządku i ogroził groby poległych w 1920 roku bohaterów. W dniu 21 sierpnia odbyła się w Sidrze uroczystość poświęcenia grobów i oddania przez pułk honorów wojskowych.

Dzieci szkolne uroczystie przyrzekły dowódcy pułku że

będą się opiekowały grobami poległych bohaterów.

Po odejściu wojska w ogłoszonej ankiecie na temat „Jak chciałbym upamiętnić pobyt wojska w Sidrze”, większość młodzieży klas starszych wyraziła życzenie aby szkoła w Sidrze otrzymała imię Ludwika Narbutta. W dniu 5 grudnia 1938 roku szkoła w Sidrze otrzymała od dowództwa pułku w Grodnie ozdobnie oprawione zdjęcia z poby-

tu wojska w Sidrze i okolicy, książkę pod tytułem Ludwik Narbutt z odpowiednią dedykacją dowódcy pułku oraz list treści następującej:

„Do pana Kierownika Publicznej Szkoły Powszechnej w Sidrze. Za list Pański z dnia 17 października 1938 roku oraz 19 listów uczennic i uczniów szkoły w Sidrze skierowanych do mnie jako dowódcy pułku bardzo serdecznie dziękuję. Każdy liścik Kochanych Dzieci przeczytałem uważnie, wszystkie one przepełnione są patriotyzmem, przywiązaniem do naszej armii, wdzięcznością za nasz żołnierski czyn przy mogiłach bohaterów 5 pułku piechoty Legionów oraz miłością do pułku naszego. Niezmiernie cieszę się że macie chęć nazwania szkoły w Sidrze imieniem Ludwika Narbutta, wielkiego bohate-

ra z powstania 1863 roku, a naszego dziś szefa i patrona pułku. Wam kochane dzieci gratuluję, że wkraczacie już na właściwą drogę wychowania Narodowego i obywatelskiego oraz dziękuję za pamięć o żołnierzu poległym za Polskę i o dzisiejszym spełniającym obowiązki dla chwały i potęgi naszej Wielkiej Ojczyzny. Z przyjemnością odwiedzę was kiedyś bo bardzo was pokochałem. Panu Kierownikowi szkoły Przechacnemu Gronu Nauczycielskiemu, wszystkim uczennicom i uczniom szkoły w Sidrze oraz Rodzicom Waszym śle żołnierskie pozdrowienie. Kochający was pułk piechoty i jego dowódca Stanisław Czuryłło ppłk.”

GRZEGORZ RYŻEWSKI
Główny Specjalista
w Narodowym Instytucie
Dziedzictwa

Spotkanie opłatkowe w Starostwie Powiatowym

W tegorocznym spotkaniu opłatkowym wzięli udział: Piotr Rećko, Starosta Sokólski, Jerzy Białomyzy, wicestarosta, członkowie zarządu Powiatu Sokólskiego, radni powiatowi, dyrektorzy wydziałów Starostwa i podległych jednostek organizacyjnych. Spotkanie rozpoczęło się występem Zespołu Powiatowego Studio Poezja.

- W tradycji polskiej jest 12 potraw wigilijnych, tą 13. - jest kolęda, która dotyczy wszystkich zmysłów. Jakby zamienić śpiew kolęd

w formę potrawy, byłaby to najlepsza rzecz jaką kucharz może wymyślić. Dziękuję za wspaniały występ – **zwrócił się do młodzieży Piotr Rećko.**

Jednocześnie przekazał życzenia wszystkim mieszkańcom naszego powiatu. Życzył, by zbliżające się święta były spokojne i zdrowe, a Boży Syn, który się narodził, wszystkim błogosławił i wprowadził spokój na ziemi.

- Chciałbym złożyć w imieniu swoim i radnych Powiatu Sokólskiego życzenia



zdrowych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia oraz wszystkiego dobrego w nowym roku – **dołączył się do życzeń Krzysztof Krasieński, przewodniczący Rady Powiatu Sokólskiego.**

Na spotkanie opłatkowe przybył również ks. Jarosław

Ciuchna, proboszcz Parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Sokółce oraz ks. Łukasz Ławreszuk, wikariusz Parafii św. Aleksandra Newskiego w Sokółce.

- Życzę, aby te święta i nowy rok były przede wszystkim błogosławione, abyśmy

pochylili się nad wielką tajemnicą Bożego Narodzenia i aby, łaska temu towarzysząca stała się również naszym udziałem – **powiedział ks. Ciuchna.**

Ks. Ławreszuk podkreślił zaś, że stół wigilijny powinien być też stołem podsumowania całego roku. Jego zdaniem, jeżeli relacje międzyludzkie są pozytywne i mają w sobie dobrą energię to do tego stołu łatwo się siada, ale czasem pochylić się nad tą relacją czy problemem bywa trudno.

Tradycyjnie, po wspólnej modlitwie i odczytaniu fragmentu Pisma Świętego, zebrani podzielili się opłatkiem i złożyli sobie wzajemnie życzenia.

oprac. Sylwia Matuk,
fot. Agnieszka Sarosiek



Święta są czasem refleksji, odpoczynku i okazją do tego, żeby się zatrzymać...

Święta Bożego Narodzenia nabierają innego wymiaru w tygłku kulturowym, jakim niewątpliwie jest powiat sokólski. O obchodzeniu nadchodzących świąt opowiadał Wicestarosta naszego powiatu, który jest wyznania prawosławnego.

Polska jest krajem, w którym zdecydowaną większość stanowią ludzie wyznania katolickiego. Święta katolickie w pewnym stopniu „programują rok kalendarzowy”. Czy tego chcemy, czy nie, wchodzi w nasze życie, nawet jeśli nie jesteśmy katolikami. Absolutnie nie przeszkadza to Jerzemu Białomyzemu, Wicestarosie Sokólskiemu, ponieważ, jak mówi, tu w powiecie sokólskim żyjemy wszyscy w tygłku kulturowo-religijnym. Od dawna przywykliśmy do tego, że zarówno święta katolickie jak i prawosławne są częścią naszej codzienności.

Pan Jerzy obchodzi oba święta, katolickie i prawosławne. Jego rodzina jest wielowyznaniowa, w domu w czasie świąt funkcjonuje zarówno opłatek jak i prosfora. Jeśli jest taka możliwość, na święta katolickie rodzina Białomyzów wyjeżdża do bliskich wyznania katolickiego, natomiast święta prawosławne obchodzi tutaj, w Dąbrowie Białostockiej. Są bardzo ekumeniczni. Według Wicestarosty, dla każdego z nas pewne punkty, w tym święta, w ciągu roku kalendarzowego porządkują życie.

- Katolickie święta, czy każde inne są dla nas czasem refleksji, odpoczynku, okazją, żeby się zatrzymać, spojrzeć na to, co minęło - zauważa Białomyzy.

Okres bożonarodzeniowy, a szczególnie kilka wolnych dni, jest dla niego czasem na to, żeby podsumować mijający rok. Zastanawia się wtedy czego dokonał, co zrobił do-

„Żyjemy tutaj wszyscy w tygłku kulturowo-religijnym. Od dawna przywykliśmy do tego, że zarówno święta katolickie, jak i prawosławne są częścią naszej codzienności.”



brze, a co źle. Jest to też czas, w którym stara się naprawić błędy, które popełnił w ciągu minionych miesięcy.

Mimo że lokalnie mamy trzy, wyraźnie odznaczające się religie, to jednak święta katolickie wychodzą na pierwszy plan. Zapytaliśmy Jerzego Białomyzego, czy nie czuje żalu, że święta prawosławne są mniej szumnie obchodzone. Mówi, że nie.

- Ludzie cieszą się z narodzenia Chrystusa, nowej nadziei i świętują ten moment bardzo indywidualnie, w kręgu rodziny, osób najważniejszych w ich życiu - odpowiada.

NAJWAŻNIEJSZE JEST BYCIE RAZEM

Pan Jerzy, chcąc uniknąć gorączki związanej ze świętami, stara się, aby jego dom był przygotowany na tę okoliczność już kilka dni przed wigilią. Uważa, że w czasie świąt najważniejsze jest być razem, a nie to, jak bardzo wystawna będzie kolacja wigilijna. W tym czasie spokoju i wyciszenia poświęca czas najbliższemu, gra z żoną w szachy, bawi się z córką, rozmawia z synami, wspólnie odwiedzają rodzinę, dużo

przebywają razem, bo w codziennej gonitwie za mało jest na to wszystko wolnych chwil.

Najważniejsze, żebyśmy czuli bliskość drugiego człowieka, a czy będą trzy rodzaje śledzi na stole, czy jeden - w ocenie Wicestarosty, nie ma to większego znaczenia.

Jako osoba publiczna chętnie uczestniczy w licznie w tym czasie organizowanych spotkaniach opłatkowych i tzw. „choinkach”. Te wydarzenia są dla niego symbolem pojednania.

MIESZANKA SOKÓLSKA

Przenikanie zwyczajów katolickich, prawosławnych i tatarskich pan Jerzy zauważa chociażby w potrawach, które pojawiają się na świątecznych stołach. Niektórych dań wigilijnych z naszego regionu, próżno szukać np. na Mazowszu. Taką potrawą jest m.in. *kutia*, która na wigilię przygotowują zarówno podlascy katolicy jak i prawosławni.

- Mazowszanie uważają, że jest to danie prawosławne, bo u nich nie występuje. Według mojej oceny, ze względu na skład, pochodzi ono z kuchni tureckiej: mak, bakalie, miód

- typowe składniki tamtejszej tradycji kulinarnej. Zostało ono w jakiś sposób przenieś na nasz stół - tłumaczy Białomyzy.

Wicestarosta pamięta z dzieciństwa, jak jego śp. mama, piekła małe bułeczki, które potem zalewała wodą, mieszała z makiem utartym w makutrze, rodzynkami i cukrem.

- Najlepsze były, zanim jeszcze nie rozmokły całkowicie - wspomina z uśmiechem.

Według niego zanika u nas różnicowanie kulturowe, przez to, że wyznawcy trzech religii (katolicy, prawosławni, muzułmanie) od setek lat żyjący w powiecie sokólskim, zanurzeni są w jednym tygłku kulturowym.

- Stanowimy hybrydę wzajemnych naleciałości kulturowych. Jedyne co nas odróżnia, to wyznanie. Jednak nie jest to pretekst do szukania różnic. Małżeństwa mieszane dzieją się tu i teraz, nikt nie robi z tego problemu. To nie jest różnica, która mogłaby decydować o niemożności budowania dobrych relacji - tłumaczy.

Zauważa też, że wyznawcy prawosławia i katolicyzmu wigilię świąt Bożego Narodzenia obchodzą 24 grudnia, tylko dla jednych tę datę wyznacza kalendarz gregoriański, dla drugich - juliański.

- Jest to taka rozbieżność, którą można by było zniwelować, ustalając dla celów liturgicznych jeden kalendarz. Na pewno głównym powodem, dlaczego tak się nie dzieje, jest tradycja - podkreśla Wicestarosta.

Co z innymi tradycjami świątecznymi w domu wiceszefa powiatu? Pan Jerzy nie lubi ubierać choinki, aczkolwiek z czasów dzieciństwa pamięta, że w jego rodzinnym domu choinka była wręcz niezbędna.

- Mam w pamięci taki obrazek, jak wychodziłem w bagna biebrzańskie, żeby ją zdobyć i byłem bardzo dumny z siebie, że mogę tę choinkę przynieść do domu. Teraz w naszym domu również jest choinka, ale przygotowaniem jej zajmuje się moja żona - opowiada.

Dla Jerzego Białomyzego choinka jest symbolem nadchodzących świąt, ze względu na kolor zielony, będący również symbolem nadziei.

Pan Jerzy bardzo lubi dawać prezenty. Mówi, że cieszy go radość obdarowanych. Oczywiście sam również lubi je dostawać. W jego rodzinie przyjęło się, że nikt nikogo upominkami nie zaskakuje. Przed świętami dochodzi do ustaleń, kto czego potrzebuje, o czym marzy. Chodzi o to, żeby osoba obdarowująca nie łamała sobie głowy tym, co kupić, a obdarowywana była zadowolona z подарunku. Nasz rozmówca najbardziej ceni sobie prezenty, które wynikają z wsłuchania się w potrzeby osoby, którą chce się obdarować.

- U nas prezenty są podwójne, na święta katolickie i prawosławne - zdradza z uśmiechem.

Równie pozytywnie podchodzi do przesyłania życzeń za pośrednictwem komunikatorów internetowych, ale tylko wtedy, jeśli są to życzenia indywidualne, a po ich treści widać, że ktoś pisząc je, myślał o adresacie. Natomiast zdecydowanie, jak mówi - nie cierpi życzeń, które są skopiowane z Internetu i rozesłane na zasadzie - kopiuj, wklej, zaznacz wszystkich.

opr. Patrycja A. Zalewska

Opłatek z Fundacją SFL

Koniec roku sprzyja podsumowaniom i to też uczyniły członkinie Zarządu Fundacji Sokólskiego Funduszu Lokalnego - Elżbieta Maliszewska, Marta Andrukiewicz i Anna Przeździecka na okolicznościowym spotkaniu zamykającym program pn. „Działaj Lokalnie 2021”, w którym uczestniczyły

gminy: Sokółka, Dąbrowa Białostocka, Nowy Dwór i Szudziałowo. Dzięki programowi Fundacja pozyskała 55 tys. zł, które zostały rozdysponowane na dofinansowanie szesnastu projektów w tychże gminach.

Po części sprawozdawczej zebrani zasiedli do świątecznego stołu, nie zbrakło

życzeń i tradycyjnego dzielenia się opłatkiem. Powiat Sokólski reprezentował Jerzy Białomyzy, Wicestarosta Sokólski, który podarował uczestnikom powiatowe kalendarze. Na zaproszenie Fundacji odpowiedzieli także lokalni samorządowcy, przedstawiciele organizacji z Szudziałowa, Dąbrowy Białostockiej i z Sokółki oraz współpracownicy i sympatycy Fundacji.

Oprac. i fot.
Marcin Pogorzelski



Przebudowa drogi Zalesie - Popławce



Kolejna ważna inwestycja drogowa w naszym powiecie staje się faktem. Powiat Sokólski, reprezentowany przez Piotra Rećko, Starostę Sokólskiego i Jerzego Białomyzego, Wicestarostę zawarł umowę z firmą Strabag Sp. z o.o., reprezentowaną przez Artura Krasowskiego, dyrektora białostockiego oddziału.

Umowa dotyczyła przebudowy drogi powiatowej nr 1259B: Zalesie - Achrymowce - Starowlany - Popławce, w gminie Kuźnica i Sidra, wraz z wykonaniem obiektu inżynierskiego (mostu) w Staworowie pod Sidrą. Modernizacji zostanie poddane ponad 12 km drogi.

fot. Agnieszka Sarosiek

Ta wiedza przyda się w różnych sytuacjach

W ramach zadania publicznego pt. „Dobry żołnierz, to żołnierz wyszkolony – System szkoleniowy dla uczniów Powiatu Sokólskiego - edycja II” finansowanego ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Towarzystwo „Ziemia Sokólska” uczniowie klas mundurowych z Zespołu Szkół w Sokółce oraz Zespołu Szkół w Dąbrowie Białostockiej podnosili swoje umiejętności i kwalifikacje w trakcie szkolenia strzeleckiego i taktyczno-poligonowego.

Szkolenie strzeleckie odbywało się na strzelnicy stowarzyszenia WIS w Łozowie, a taktyczno-poligonowe w ZS w Dąbrowie Białostockiej i w miejscowym lesie „szpitalnym”. W projekcie wzięło udział ogółem 150 uczniów, po 75 osób z każdej szkoły. Każdy z uczestników po zakończeniu kursu otrzymał certyfikat.



Uczniów zapoznano z zagadnieniami z zakresu budowy broni strzeleckiej i zasad bezpiecznego posługiwania się nią, celowania i strzelania, postaw strzeleckich. Młodzież trenowała pod okiem Tomasza Leszkowicza, nauczyciela wf w ZS w Dąbrowie Białostockiej, instruktora sportów walki i samoobrony.

Uczniowie mieli szansę strzelania z broni długiej typu kbk AK z amunicją 7,62 mm x 39 mm. Drugą bronią był Glock 17 z amunicją 9 mm x 19 mm. Szkolenie taktyczno-poligonowe polegało na nauce przetrwania w trudnych warunkach przyrodniczych, zasad udzielania pomocy przedmedycznej oraz poznaniu technik survivalowych i idei prepeeringo-

wych. Obejmowało w teorii i praktyce zajęcia dotyczące m.in. przygotowywania ognisk, schronienia, pozyskiwania wody, poruszania się w szyku patrolowym, manewrowania i znaków taktycznych, azymutów, pracy z mapą, nawigacji, maskowania, przemieszczania się w szyku żołnierzy. Uczniowie ćwiczyli też zabezpieczanie się przed natarciem wroga w warunkach bojowych. Robiono fire testy, polegające na rozpaleniu ogniska za pomocą krzesiwa i zagotowaniu na nim wody w ciągu 15 minut. Uczono się jak wykonać siłła czy wędkę z materiałów dostępnych w lesie, pokonywania dróg metodą „kropelkową”.

Dawid Kochmański, absolwent ZS w Dąbrowie Białostockiej, obecnie żołnierz I Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej, był odpowiedzialny za większość szkoleń przeprowadzanych przez tę placówkę. Był też instruktorem dużej części wymienionych zadań.

W szkoleniu uczestniczył również st. chor. sztab. rezerwy SG Janusz Bielawski, nauczyciel edukacji wojskowej w dąbrowskiej szkole.

Zdobyta wiedza i umiejętności pozwolą uczestnikom szkolenia zaopiekować się poszkodowanymi w miejscach, gdzie szybkie dotarcie służb ratunkowych nie jest możliwe. Poznane techniki ratownicze mogą z powodzeniem być implementowane w obszarach: rekreacji, sportów ekstremalnych, pracy zawodowej, katastrof, wypadków komunikacyjnych.

Do celów szkolenia został zakupiony sprzęt w postaci atrap karabinów i pistoletów gumowych, łopatk piechoty, pasów z kaburami na pistolet, siatki maskującej, farby maskującej, karimat, śpiworów wojskowych, kurtek przeciwdeszczowych typu gore-tex, ocieplaczy pod kurtkę, krótkofalówki Motorola T82 Extreme PMR 446 Quad.

Sylvia Matuk



OSP Zubrzyca Wielka bogatsza o nowe sprzęty

„Inwestowanie w bezpieczeństwo jest najważniejsze.”

- Od początku mojej kadencji przekazaliśmy na działalność OSP i PSP ok. 1,5 mln zł z racji tego, że inwestowanie w bezpieczeństwo jest najważniejsze, a wspieranie strażaków jest dla nas kluczowe – **powiedział Piotr Rećko, Starosta Sokólski.**

W siedzibie Starostwa Powiatowego przekazano specjalistyczny sprzęt zespołowi ludzi, którzy pracują na rzecz pożarnictwa i ratownictwa w

Ochotniczej Straży Pożarnej w Zubrzyce Wielkiej.

- Niejednokrotnie się słyszy, że ochotnicy to amatorzy, ale tak nie jest. Są to profesjonaliści, którzy wiedzą co robią. Dziękuję za wasze oddanie, za służbę ludziom, za to, że ratując życie, zdrowie czy mienie wykonujecie tak poważną pracę – **kontynuował Starosta.**

W obecnej sytuacji na granicy polsko-białoruskiej,

OSP Zubrzyca wspiera dodatkowo mundurowych, zaopatrując ich w żywność czy opał.

- Powiat od wielu lat wspomaga działalność jednostki OSP Zubrzyca Wielka, a ten prezent to wyraz zaufania i wdzięczności dla naszych strażaków. Dziękujemy Staroście i zarządowi za to, że dostrzegają wysiłek naszych druhów – **Mirosław Suro-**

wiec, prezes OSP Zubrzyca Wielka.

Paweł Łabanowicz, sołtys Zubrzyce Wielkiej, także strażak OSP dziękował za otrzymany sprzęt, jednocześnie wyraził nadzieję, że będzie wykorzystywany jedynie podczas ćwiczeń.

Dzięki wsparciu Powiatu OSP Zubrzyca Wielka pozyskała: linę 100 m GAT Antipodest '21, 3 osłony na linę Petzl C45N '21, taśmę szytą

120 cm Protekt AZ900R '21 (10 szt.), 3 pary szelek Assecur CA141Q '21, worek transportowy 50 l Alpintech 50l '21, 3 worki transportowe 20 l Alpintech 20l '21, blocek pojedynczy Petzl P5A '21, karabinki Petzl Screw-Lock '21, (15 szt.), wspornik progowy firmy Lucas LRS-3 '21, zestaw na ostre krawędzie APE zest. 1 '21 (kpl.), nóż ratowniczy Kandar NO61K '21, nosze płachtowe AED MAX TRM-34 '21, pulsoksymetr napalcowy Contec CMS 50D '21, rękawice techniczne Armatec Spiz Mechanic '21, 2 bloczki podwójne Petzl P65A '21, przyrząd zjazdowy Petzl IDS '21 (2 szt.), lonża Petzl Grillon 4M '21 (3 szt.), uprząż ewakuacyjna AMC Pitagor '21, ubranie specjalne Predator 3 cz. rozmiar B1 (kpl.), ubranie specjalne Predator 3 cz. rozmiar C1, (kpl.).

Oprac. Sylwia Matuk,
fot. Marcin Pogorzelski



Edukacja

VI Spartakiada „Aktywni Razem”

Na parkiecie hali sportowej Liceum Ogólnokształcącego w Sokółce odbyła się kolejna edycja Szkolnej Spartakiady organizowanej przez Szkolny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy. Brali w niej udział podopieczni tej instytucji, nauczyciele SOSW oraz wolontariusze sokólskiego LO.

- Jednym z najważniejszych celów imprezy było zachęcanie dzieci do aktywności fizycznej, która usprawnia ale też bawi i uczy – **podkreśla Elżbieta Szomko, dyrektor SOSW.**

Uczestnicy mogli się wykazać zdolnościami sportowymi. Wydarzenie od lat

cieszy się dużym uznaniem wśród dzieci i rodziców.

- Sport to jest siła charakteru, ponieważ uczy takich cech jak cierpliwość czy

wyrozumiałość – **akcentuje Elżbieta Margielewicz, nauczyciel SOSW.**

- Spartakiada jest świetnym pomysłem na integrację

i dobrą zabawę – **przyznały w rozmowie wolontariuszki z sokólskiego liceum.**

Dodatkowe atrakcje stanowiły m.in. występ sokólskich

mażorettek pod okiem Katarzyny Reszuty, przeciąganie liny, lekcje boksu z Patrycją Woronowicz, nauczycielką ZS w Sokółce, malowanie twarzy, zabawa robotem, który został ufundowany dzięki współpracy z Powiatem Sokólskim, dmuchany plac zabaw

Animacje dla dzieci prowadziła Elżbieta Rapiej, reprezentująca Wydział Promocji Starostwa Powiatowego w Sokółce i Powiatowy Dom Kultury.

Wydarzenie zostało objęte patronatem Piotra Rećko, Starosty Powiatu Sokólskiego.

opr i fot. Mateusz Zalewski



Śniadanie biznesowe

Dyskutowano o sytuacji ekonomicznej i dalszym rozwoju regionu przy wschodniej granicy.



- Po lockdownie i w obliczu obecnej sytuacji kryzysu granicznego współpraca gospodarcza ze wschodem stała się olbrzymim problemem. Nasze spotkanie ma służyć wypracowaniu schematów i wniosków dla Rządu, a jednocześnie ma być prośbą o pomoc, aby nasza wschodnia część mogła się dalej rozwijać – **rozpoczął spotkanie Piotr Rećko, Starosta Powiatu Sokólskiego.**

Spotkanie zorganizowała Agencja Rozwoju Regionalnego „Ares” S.A. w Suwałkach wraz z Urzędem Marszałkowskim, w ramach cyklu pn. „Śniadania biznesowe”.

- Spotykamy się po to, żebyśmy my, jako Agencja „Ares” reprezentująca Urząd

Marszałkowski, zintegrowali się z przedsiębiorcami z powiatu sokólskiego. Niejednokrotnie przedsiębiorcy nie wiedzą o istnieniu naszej agencji, która działa na rzecz wsparcia małych, średnich, ale i dużych przedsiębiorstw – **przywitał gości Łukasz Owsiejko, prezes „Aresu”.**

Biznesowe śniadanie odbyło się w sali bankietowej firmy Metal-Fach w Sokółce. Wzięli w nim udział także, wiceprezes „Aresu”, Marcin Leoszko, członek Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego i prezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Województwa Podlaskiego, Paweł Wnukowski, radny sejmiku województwa podlaskiego, Małgorzata Ejsmont, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Sokółce,

Jacek Kucharewicz, prezes Metal-Fachu - gospodarz miejsca, Karol Piotr Bujwicz, prezes LGD Szlak Tatarski, Marcin Piasecki, właściciel firmy Steeler, Radosław Kalinowski, właściciel hurtowni materiałów budowlanych „Mrówka” oraz Hotelu Kalinowski z synem, Adam Amielańczyk, właściciel T.C. Adam Amielańczyk, przedstawiciel firmy Barter oraz Karol Wasilewski, dziennikarz ekonomiczny, który prowadził debatę.

- Zachęcamy lokalnych przedsiębiorców i samorządowców do tego, aby przedstawili swoje problemy, abyśmy mogli wyjść im na przeciw – **powiedział Paweł Wnukowski, radny sejmiku wojewódzkiego.**

Poruszane były kwestie związane z zagrożeniami związanymi z ewentualnym lockdownem, efektami gospodarczymi poprzedniej fali pandemii.

- Mamy największy od trzydziestu lat kryzys, któremu nie zawiniły żadne lokalne firmy, ani samorząd, musimy zastanowić się jak pomóc przedsiębiorcom, zwłaszcza tym, którzy bardzo ściśle współpracują z samorządem i organizacjami pozarządowymi, ale też z firmami zajmującymi się eksportem na wschód. O ile duży biznes, da sobie radę na przestrzeni pół roku, o tyle mali przedsiębiorcy mogą sobie już nie poradzić – **dodał Wasilewski.**

Małgorzata Ejsmont, dyrektor PUP w Sokółce,

podsumowała spotkanie, mówiąc, że były to bardzo dobre rozmowy, pozwalające zobaczyć jak pracodawcy postrzegają zagrożenie, jakim byłoby rzeczywiste, całkowite zamknięcie granicy.

- Przedsiębiorcy zaakcentowali, aby to, co zostało wypracowane wspólnie z samorządem, trafiło do Rządu, w celu pokazania, jak faktycznie wygląda sytuacja lokalnych firm, i jak należy być ostrożnym, w podejmowaniu decyzji w kierunku zamknięcia tej granicy. Gdyby jednak do tego doszło, to niestety niektórym będzie oznaczało to szukanie nowego pomysłu na działalność. – **zakończyła dyrektor.**

*oprac. Sylwia Matuk,
fot. Marcin Pogorzelski*

Chcą mieć w przyszłości swoją działalność...

Rozdano nagrody w konkursie ph. „Twój pomysł na biznes”, który odbył się w ramach promocji rozwoju przedsiębiorczości w województwie podlaskim. Organizatorem była Agencja Rozwoju Regionalnego „Ares” S.A. w Suwałkach, partnerem strategicznym Województwo Podlaskie.

- Zależy nam na tym, abyście brali przykład z najlepszych, inspirowali się ich sukcesami. Spójrzmy na historię i sukcesy przedsiębiorców z powiatu sokólskiego, którzy są prezesami znakomitych firm. Ich pomysły na biznes rodziły się właśnie wtedy, kiedy byli w waszym wieku, bazując niejednokrotnie na rodzinnym

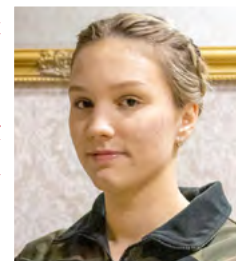
doświadczeniu. Wtedy rozpoczęli swój maraton do obecnego sukcesu – **zwrócił się do młodzieży Piotr Rećko, Starosta Sokólski.**

- Jest to już druga edycja konkursu, na pewno nie ostatnia. Młodzi ludzie są przedsiębiorczy, dlatego chcemy takie konkursy promować, i rozszerzać ich zasięg. Cieszę się, że konkurs

spotkał się z tak dużym zainteresowaniem. Tegorocznym laureatom gratulujemy pomysłów i kreatywności – **mówił Łukasz Owsiejko, Prezes ARR „Ares” S.A. w Suwałkach.**

Celem konkursu była promocja edukacji ekonomicznej wśród uczniów szkół ponadpodstawowych. Była to szansa na stworzenie

MONIKA RACZKOWSKA jest uczennicą klasy III ZS w Sokółce i zdobyła I miejsce w konkursie „Twój pomysł na biznes”. Wzięła w nim udział kolejny raz. Swoją biznesplan oparła na pomysłach stworzenia świec z zatopionymi w nich kamieniami, z których po wypaleniu parafiny można byłoby zrobić naszyjnik.

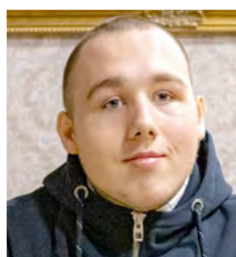


O konkursie dowiedziała się tuż przed upływem terminu zgłoszeń. Natychmiast podjęła decyzję, że chce wziąć w nim udział, tym bardziej, że debiut już miała, w 1. edycji. Jak sama przyznaje, stworzenie biznesplanu nie było łatwe, a najtrudniejsze było wyliczenie niezbędnych kosztów. Wszystko zrobiła sama, ale kibicowali jej rodzice i przyjaciele. Informacja o wygranej była dla niej ogromnym zaskoczeniem. Nie spodziewała się aż takiego sukcesu. Jeszcze nie wie na co przeznaczy nagrodę pieniężną.

przez młodzież biznesplanu, uruchomienie myślenia na kierowanego na działanie i planowanie. Członkami komisji byli Łukasz Owsiejko, Prezes ARR „Ares” S.A. w Suwałkach, Paweł Wnukowski, Radny Sejmiku Województwa Podlaskiego, Piotr Rećko, Starosta Sokólski, Karol Wasilewski, dziennikarz ekonomiczny, Marcin Leoszek, Prezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Woj. Podlaskiego.

zwycięzców odbyło się w sali bankietowej Metal-Fach w Sokółce. Nieprzypadkowo.

- Miejsce, w którym się spotkaliśmy, zostało wybrane celowo. Znajduje się tu firma Jacka Kucharewicza, prezesa Metal-Fach. Może biorąc z niego przykład, jak i z pozostałych zgromadzonych tu lokalnych przedsiębiorców zarazicie się również takimi bakcylami sukcesu. Gratuluję pomysłów, dziękuję gospodarzowi tego miej-



MIROSŁAW MUCUŚ uczeń SOSW w Sokółce, laureat III miejsca. Jego biznesplan polegał na stworzeniu myjni samochodowej. Mirek, interesuje się motoryzacją, teraz uczy się zawodu kucharza, ale nie zamierza zrezygnować z zamierzonego celu: własnej działalności gospodarczej.

- Do udziału w konkursie namówiła mnie nauczycielka podstaw przedsiębiorczości. Duże wsparcie dostałem przede wszystkim od pani Elżbiety Szomko, dyrektor SOSW - opowiada chłopak. Zdradził nam, że to już nie pierwszy konkurs, w którym brał udział i jak zapewnia, na pewno nie ostatni. Nie wie jeszcze, co zrobi z nagrodą. Nie spodziewał się sukcesu, nawet rodzicom nie mówił - to miała być niespodzianka.

- Zrobimy wszystko, aby takim przedsiębiorczym osobom pomagać, aktywizować je i włączać do biznesu - mówił o projekcie Mirka Piotr Rećko, Starosta Sokólski.

Projekty biznesowe musiały spełniać przesłankę oryginalności i indywidualności działań twórczych uczestnika oraz nie naruszać praw autorskich. Uhonorowanie

sca i wszystkim sokólskim przedsiębiorcom, bo to wy jesteście wzorem dla tych młodych ludzi - **dodał Piotr Rećko.**



ANIELA MARIA TOLKO to uczennica ZS w Sokółce, zdobywczyni 2. nagrody. Jej projekt opierał się na stworzeniu agroturystyki w Boguszech, rodzinnej miejscowości. Aniela zakłada, że będzie to miejsce, gdzie goście odpoczną od zgiełku miasta. Swoją myśl chce w przyszłości wcielić w życie.

- Przygotowując się do tej edycji, inspirowałam się swoim poprzednim biznesplanem, ponieważ już kiedyś brałam udział w tym konkursie, wtedy zajęłam 3. miejsce. - Dlaczego „Rowerowe Bogusze”? - Wszyscy wiemy, jak negatywnie wpłynęła pandemia na życie ludzi, na ich zdrowie. Dziś wszystko, co wpływa na poprawę jego stanu jest bardzo pożądane, dlatego nie wyobrażałam sobie mojego projektu bez tego aspektu - przyznała Aniela.

Podkreśla, że udało jej się poradzić z wyzwaniem dzięki wsparciu rodziców. Jest też pewna, że gdy dojdzie do realizacji jej planów, również będzie mogła liczyć na ich pomoc.

Jacek Kucharewicz, właściciel Metal-Fach zauważył, że takie konkursy pobudzają kreatywne myślenie wśród młodych ludzi. Podkreślał też, że przy tworzeniu każdego biznesplanu należy przede wszystkim wierzyć w jego sukces, ale jednocześnie mieć świadomość niepowodzenia, które często nie jest od nas zależne. Wyraził ogromny szacunek dla wszystkich, którzy podjęli wyzwanie udziału w konkursie. Wśród laureatów znalazł się również wychowanek sokólskiego SOSW. Zwycięzcom gratulował także Paweł Wnukowski, Radny Sejmiku Województwa Podlaskiego.



SEBASTIAN HORACZY uczy się w suchowolskim Technikum. Jego pomysł na biznes został nagrodzony III miejscem. Chłopak chce w przyszłości zaadoptować gospodarstwo po dziadkach na agroturystykę. Miejsce, które wybrał jest nieprzypadkowe. Zależało mu na tym, żeby spuścizna po przodkach nie niszczała, poza tym osada położona jest na kolonii wsi Pokośno, daleko od przysłowiowej cywilizacji, otoczona lasem. Wierzy w powodzenie swojego planu. Wie już nawet, że chciałby zacząć od wynajmowania pokoiów gościnnych.

- Może zechce wziąć w tym udział mój brat - mówi laureat. Póki co, musi zdać maturę, chce studiować psychologię. Zaznacza jednak, że to nie wyklucza prowadzenia własnej agroturystyki i jeśli warunki mu na to pozwolą, być może będzie łączył obie te dziedziny w przyszłym życiu zawodowym.

Oprac. Sylwia Matuk,
fot. Marcin Pogorzelski

Sokólscy pięściarze podzielili się opłatkami

- Dziękuję wszystkim, którzy reprezentowali nasz klub na arenach krajowych i międzynarodowych. Zajęliśmy w tym roku VI miejsce na ponad 200 klubów bokserskich w Polsce - **powiedział Tomasz Potapczyk** na spotkaniu opłatkowym Klubu UKS Boxing Sokółka.

Trener gratulował zawodnikom osiągnięć sportowych w kończącym się roku, podkreślając, że takich wyników nie zdobywa się z dnia na dzień. Na sukces składają się lata treningów i wyrzeczeń. Wyraził dumę z tego, że w klubie są medaliści Polski,

Europy a nawet świata.

- Bardzo wam za to wszystkim dziękuję - mówił Potapczyk i w imieniu swoim oraz zarządu złożył świąteczne życzenia zawodnikom.

Spółeczność Klubu podzieliła się opłatkami i w doskonałych humorach delektowała się świątecznym poczęstunkiem.

Opr. Elżbieta Rapiej



Słodkie „Mikołajki” z szachami

Najlepsi otrzymali puchary, medale, dyplomy i nagrody finansowe, a każdy uczestnik - upominek i słodkiego „Mikołaja”.

VIII Mikołajkowy turniej o Puchar Burmistrza Sokółki rozegrano, dzięki uprzejmości dyirekcji, w Szkole Podstawowej nr 1 w Sokółce. Organizatorem był Ludowy Uczniowski Klub Szachowy „Orient Sokółka”.

Do szachownic zasiadło łącznie 46 zawodników. Sędzią głównym był Karol Buciński, asystentem Robert Górka.

Wyniki prezentowały się następująco: Grupa A - Open 1. miejsce - Hubert Backiel (MUKS Stoczek Białystok), 2. - Patryk Rekuć (MUKS Stoczek Białystok) 3. - Adam Ryszkiewicz (Suwałki); Grupa B - przedszkolaki: 1. msc. - Cezary Łobacz

(Warszawa), 2. - Paweł Bańkowski (MDK Białystok), 3. - Julia Dembowska (Hańcza Suwałki).

Najlepszymi szachistami w gminie Sokółka w tym turnieju zostali - kategoria senior: Michał Czarnowicz (LUKS Orient Sokółka), kategoria junior: Cyryl Pac (ASU Sokółka), kategoria młodzik: Antoni Pieszko - (LUKS Orient Sokółka).



Materiał na podst. LUKS „Orient Sokółka”

Happy Xmas (War is Over)

Stoję sobie.

A stoję sobie, bo to w sumie wolny kraj i mogę. Stoję sobie w parku i patrzę na stojącą, ubraną choinkę w parku. Jako, że stoi i się nie rusza, to stoję sobie nie szybko, a wolno. Taki Kamyk wolno-stojący.

Staram się przesiąknąć świąteczną atmosferą, gdy nagle, z krzaków wylatuje jakiś koleś obładowany ubraniami. Jakims cudem, facet zdołał w dłoni trzymać bicz.

No, czasami na święta puszczaają chyba Indiana Jonesa, ale bez przesady...

Ku mojemu zdumieniu, facet cisnął niesione odzienie w śnieg, sapnął gniewnie i zaczął atakować biczem choinkę.

- Boże, jeden dzień bez wariatów i szaleńców, czy o tak wiele proszę? - szepnąłem do siebie.

Biczownik tymczasem zaczął słać w stronę choinki bardzo brzydkie słowa.

No nie wytrzymałem.

- Panie! Ja rozumiem, że Grinch, świąt nie będzie i tak dalej, ale czy musi pan choinkę od wywłok wyzywać? Nie może pan tego w rodzinnym gronie rob... - zagalopowałem się - To znaczy, musi pan to robić publicznie?

Przestał tłuc drzewko i spojrzał na mnie z pogardą.

- A pan to akceptuje?

- Ale że niby co?

- Mamy tutaj żywe drzewko. I jest poubierane w jakiejś łańcuchy i wisiorki! Toż to

Wrzuć na LUZ ;)

obrzydlive! Jaki to przykład daje młodzieży! Jak tak można!

- I pan to tutaj przyniósł, żeby ją normalnie ubrać? - spytałem, odgadując przeznaczenie ubrań.

- Ja mam rozebrać i ubrać choinkę? Jakie pan mi świństwa sugeruje!? - splunął mi pod nogi - Ona sama ma się ubrać!

Do całej sceny dołączyło dwóch strażników miejskich.

- O, są panowie! - ucieszył się biczownik.

Strażnicy miejscy bez słowa zaczęli wypisywać mandaty i rzucać nimi w drzewko.

Postanowiłem się ulotnić. Kiedy wyszedłem z parku, z kieszonki mojej kurtki wyrzucił mój mały kotek Baż.

- Ludzie zawsze chcą się pojednać na święta. Niestety, stajecie się najczęściej jedną z nich w gniewie - zapiszczał.

- Gadasz cały rok, chociaż raz na święta byś zamilkł - westchnąłem.

- Tak w ogóle, to wesołych świąt.

- Wesołe to już są. Przydałoby się trochę spokoju...

- I masło.

- Jakie masło?

- Masło. Wszystko jest lepsze z masłem.

Na wszelki wypadek przełożyłem prosforę i opłatek do plecaka, z dala od kieszeni żarłocznego Bazia i ruszyłem do domu.

Kamyk

SPORT

MP Szkółek Kolarskich na torze w Pruszkowie



4-5 grudnia odbyły się Mistrzostwa Polski Szkółek Kolarskich na krytym torze w Pruszkowie „Arena Pruszków Tor Kolarski”. W zawodach uczestniczyła również mocno zmotywowana ekipa Sokólskiego Klubu Kolarskiego „Sokół”. Rozegrane zostały cztery rodzaje wyścigów tj. 250m ze startu lotnego, wyścig „scratch” oraz drugiego dnia wyścig eliminacyjny i punktowy. Najlepiej z SKK spisał się uznawany za faworyta w swojej kategorii Michał Dereszewicz zdobywając 2 brązowe medale na 250m i w wyścigu eliminacyjnym. Blisko pierwszego medalu w karierze był Jakub Deputat, jednak musiał się zadowolić miejscem 6. w wyścigu eliminacyjnym i 8.

w punktowym. Dodatkowo warto odnotować 9. miejsce w wyścigu punktowym Natalii Piskurewicz i 25 lokatę na 250m Jana Chadukiewicza.

- Kolejny rok wyjazdów na zawody torowe przynosi wymierne efekty w wynikach naszych zawodników. Nie jesteśmy już nowicjuszami i staramy się nawiązywać walkę z najlepszymi. W tym momencie dysponujemy już całkiem dobrej klasy sprzętem, więc nie można szukać wymówek. Momentami nasi zawodnicy potrafili solidnie zaatakować i przejąć inicjatywę, jednak przy wysokim i wyrównanym poziomie jest wiele zmiennych decydujących o sukcesie. Szczególnie szkoda mi tu Kuby Deputata, który mimo bardzo dobrej

dyspozycji i zakwalifikowania się do wszystkich finałów A, meldował się ostatecznie poza strefami medalowymi - skomentował trener Piotr Kirpsza, z Sokólskiego Klubu Kolarskiego „Sokół”.

Zadanie finansowane m.in. przez Sponsorów Klubu: Metal-Fach, Hurtownia Rekin, Gmina Sokółka i Powiat Sokólski.



ISSN 2450-599X

Wydawca:
Powiatowy Dom Kultury w Sokółce
ul. Mickiewicza 11, 16 -100 Sokółka
redakcja@infosokolka.pl
www.infosokolka.pl
Redaktor naczelna: Aneta Tumiel